

Sygn. akt.

Protokół przesłuchania świadka

Dnia 19 sierpnia 1967 r. w Cdańsku

Wice-~~Pod~~Prokurator, ~~St. Referendarz Siedzący, Asesor~~¹⁾ Prokuratury
Wojewódzkiej w Cdańsku Marien Multen

z udziałem Protokółanta /-

w obecności stron /-

przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka — ~~bez~~ odebrania
~~przyrzeczenia~~²⁾. — Po uprzedzeniu świadka ~~o~~ prawie odmowy zeznań
(art. 94 k.p.k.) ~~o~~ odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania — ~~oraz~~
~~o~~ znaczeniu przyrzeczenia ~~Prokurator~~ ~~odebrał~~ ~~od~~ ~~niego~~ ~~przyrzeczenie~~
~~zasadzie art.~~ ~~ka~~ ~~o~~ ~~nie~~ ~~oswiadczył~~ ~~on~~ ~~z~~

i świadek zeznał co następuje:

Imię i nazwisko Irena Przewoska z d. Langowska

Wiek 43 lata

Imiona rodziców Antoni i Monika z d. Chmielecka

Miejsce zamieszkania Cdańsk-Wrzeszcz [redacted]

Zajęcie pracownik umysłowy

Karalność nie karana

Stosunek do stron /

W okresie międzywojennym zamieszkiwałam razem z rodzicami w Cdańsku przy [redacted]. W miesiącu sierpniu 1939 rok wyjechaliśmy do Warszawy. Po zajęciu Warszawy przez hitlerowców, ojciec mój Antoni zwrócił się do jakiegoś urzędu niemieckiego o zezwolenie na powrót do Cdańska. Otrzymał jednak tylko zezwolenie na wyjazd wraz z rodziną do Paczewa w powiecie starogardzkim, gdzie matka moja posiadała gospodarstwo rolne. W dniu 6 października 1939 r. w godzinach po-południowych przyjechaliśmy do Paczewa samochodem. Zaraz po przyjeździe wyszedł do nas miejscowy Niemiec o nazwisku F r a s c h wyszedł do nas i powiedział, że nie wolno nam się w Paczewie zatrzymać i że ojciec musi się zgłosić

1) Zbędne wyrazy druku należy przekreślić.
2) W tym miejscu należy wpisać odpowiedź, jakiej udzielił świadek, po uprzedzeniu go o prawie odmówienia zeznań (art. 94 k.p.k.).

w jednym z niemieckich urzędów w Starogardzie. Prawdopodobnie Niemiec ten w międzyczasie powiadomił kogoś o naszym przyjeździe, gdyż po godzinie czasu od przyjazdu przed dom zjechał samochód osobowy i zauważyłam, że dwóch Niemców w ciemnych mundurach weszło z ojcem do mieszkania. Powiedzieli nam oni, że ojca zabierają z sobą a my tzn. cała pozostała rodzina ma opuścić powiat starogardzki. Ojciec powiedział im, że matka jest chora, wówczas jeden z nich kazał nam opuścić powiat starogardzki w przeciągu 48 godzin. Samochód z ojcem odjechał drogą w kierunku Skórcza. Razem z nami była wówczas moja ciotka Langowska Szarlota zamieszkała obecnie w Chojnicach [REDACTED]. Do końca okupacji hitlerowskiej nie wiedzieliśmy co się z ojcem stało. Dopiero po wyzwoleniu matka rozpoznała ciało ojca po uzębieniu i ubraniu w grobie w lesie Drewniaczki koło Skórcza. Razem z ojcem w grobie tym znaleziono ciało dr. Dalza ze Skórcza. Gdzie jest grób ojca dowiedzieliśmy się od nieznanego mi z nazwiska mężczyzny pochodzącego ze Skórcza, który na drzewie oznaczył miejsce grobu. Może znać nazwisko tego mężczyzny moja cioteczna siostra Anastazja Langowa zamieszkała obecnie w Skórczu przy [REDACTED]. Na tym protokół zakończono i przed podpisaniem odczytano.

zeczneka



przesłuchał

